

Gabriel Bednarz\*

## Analiza krytyczna podstaw teorii wielości rzeczywistości Leona Chwistka

### Abstrakt

Celem artykułu jest zaprezentowanie kilku uwag krytycznych w odniesieniu do podstaw filozofii Leona Chwistka, w tym postulatu zupełności stawianego przezeń każdej prawdziwej teorii filozoficznej, co miałyby negować konwencjonalizm teorii. Poprawność niektórych aksjomatów Chwistka zostaje zakwestionowana. Autor przedstawia aksjomaty dla sześciu rzeczywistości pośrednich oraz obronę interpretacji teoriomodelowej wielości rzeczywistości.

### Słowa kluczowe

Leon Chwistek, teoria wielości rzeczywistości, teoria modeli, logika, aksjomatyka, konwencjonalizm, teoria sztuki

### Zarys teorii wielości rzeczywistości. Wymagania stawiane systemom filozoficznym

Pełny wykład koncepcji filozoficznej Leona Chwistka rozpoczyna się w 1921 roku artykułem zatytułowanym *Wielość rzeczywistości*<sup>1</sup>. W poprzednich odślonach<sup>2</sup> funkcjonował podział na dwie rzeczywistości: realizmu i fenome-

<sup>1</sup> Zob. L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, [w:] idem, *Wybór pism estetycznych*, Kraków 2004, s. 21–48.

<sup>2</sup> Por. idem, *Sens i rzeczywistość*, [w:] K. Chrobak, *Niejedna rzeczywistość*, Kraków 2004, s. 317–479; idem, *Trzy odczyty odnoszące się do pojęcia istnienia*, „Przegląd Filozoficzny” 1917, z. 2–4, s. 122–151.

\* Instytut Filozofii | Uniwersytet Jagielloński  
e-mail: gabriel\_bednarz@wp.pl

nalizmu. W 1921 roku Chwistek dokonuje rozróżnienia na cztery rzeczywistości, podając ich aksjomatykę. By nie tracić miejsca na powtarzanie rzeczy powszechnie dostępnych, już na wstępie podajemy za Piotrem Surmą pełny i współczesny zapis wszystkich aksjomatów teorii wielości rzeczywistości wraz z ich objaśnieniem w języku naturalnym:

1.  $\forall x (bx \rightarrow ix)$  (każdy przedmiot, jeśli jest dany bezpośrednio, to jest rzeczywisty),
2.  $\forall x (wx \rightarrow ix)$  (każdy przedmiot, jeśli jest widzialny, to jest rzeczywisty),
- 3a.  $\forall x (ix \rightarrow wx \vee bx)$  (każdy przedmiot, jeśli jest rzeczywisty, to jest widzialny lub dany bezpośrednio),
- 3b.  $\exists x [(\sim wx \wedge \sim bx) \wedge ix]$  (pewne przedmioty rzeczywiste nie są widzialne ani dane bezpośrednio),
- 4a.  $\forall x (wx \equiv wjx)$  (każdy przedmiot jest widzialny wtedy i tylko wtedy (wtw), gdy jest widzialny na jawie),
- 4b.  $\exists x \sim (wx \equiv wjx)$  (dla pewnych przedmiotów nieprawdą jest, że są one widzialne wtw, gdy są widzialne na jawie),
- 4c.  $\forall x (wx \equiv wnx)$  (każdy przedmiot jest widzialny wtw, gdy jest widzialny w warunkach normalnych),
- 4d.  $\exists x \sim (wx \equiv wnx)$  (dla pewnych przedmiotów nieprawdą jest, że są one widzialne wtw, gdy są widzialne w warunkach normalnych),
- 5a.  $\forall x [\exists y (x \subset y \wedge iy) \rightarrow ix]$  (każda część przedmiotu rzeczywistego jest rzeczywista),
- 5b.  $\forall x [\exists y (y \subset x \wedge iy) \rightarrow ix]$  (każdy przedmiot, którego część jest rzeczywista, jest rzeczywisty)<sup>3</sup>.

Aksjomaty 1, 2, 3a, 4a, 4d wyznaczają rzeczywistość wrażeń; 1, 2, 3a, 4b, 4d – rzeczywistość wyobrażeń; 1, 2, 3b, 4a, 4c, 5a, 5b – rzeczywistość rzeczy; 1, 2, 3b, 4a, 4d, 5a, 5b – rzeczywistość fizykalną<sup>4</sup>. W niniejszej pracy nie zajmujemy się szczegółowo problemem nieostrości pewnych pojęć pierwotnych występujących na powyższej liście, aczkolwiek niektóre z nich weźmiemy pod uwagę w dalszej części artykułu. Dodatkowo, pozostając w zgodzie z tezą Willarda V. O. Quine'a<sup>5</sup> o możliwości przepisania sporów ontologii na zdania semantyki, w następnych paragrafach, jeśli nie zostanie zaznaczone inaczej, rzeczywistość oznaczać będzie model semantyczny, w szczególności

<sup>3</sup> Zob. P. Surma, *Teoria wielości rzeczywistości Leona Chwistka*, „Rocznik Historii Filozofii Polskiej” 2013, t. 6, 92–93.

<sup>4</sup> Por. L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, op. cit., s. 26–27.

<sup>5</sup> Por. W. V. O. Quine, *O tym, co istnieje*, [w:] idem, *Z punktu widzenia logiki. Dziewięć esejów logiczno-filozoficznych*, tłum. B. Stanosz, Warszawa 2000, s. 29–47.

„model właściwy”<sup>6</sup>. Jest to model, w którego uniwersum znajdują się albo rzeczy (rzeczywistości codziennej albo fizycznej), albo kompleksy wrażeń (impresje albo wyobrażenia) – argumentami relacji i funkcji w dowolnym modelu właściwym są jedne z tych czterech grup elementów.

Jak zaznaczyliśmy, początkowo Chwistek rozróżnia tylko dwie rzeczywistości. Odrębność ich teorii zostaje zachowana, żeby spełnić zasadę niesprzeczności systemu. Suma aksjomatów wyznaczających te rzeczywistości tworzy zbiór niekonsekwentny, to znaczy zawierający sprzeczność logiczną. Dotyczy ona zdań  $p$  i  $\text{nie-}p$ , gdzie za  $p$  przyjmujemy zdanie 3a. Ten aksjomat należy do teorii fenomenalizmu (rozpadającego się na rzeczywistość wrażeń i wyobrażeń), natomiast jego negacja (3b) – do zbioru wyznaczającego rzeczywistość realisty (podzieloną później na rzeczywistość rzeczy i fizyczną). Dla ostatniego nie jest prawdą, że rzeczywistość dowolnego  $x$ -a można stwierdzić na podstawie: widzialności lub poznania bezpośredniego. Realista naukowy uznaje istnienie takich bytów jak cząstki elementarne, które ani nie są widzialne, ani bezpośrednio dane w ramach rzeczywistości rzeczy.

Realizm, w odróżnieniu od fenomenalizmu, przyjmuje istnienie substancjalne przedmiotów zewnętrznych, które są przyczyną wrażeń. W ramach rzeczywistości rzeczy możliwe jest odrzucenie pojęcia świata, by uzyskać niejako doktrynę realizmu minimalnego. Na pozór brzmi to paradoksalnie, dlatego przyjrzymy się uzasadnieniu Chwistka:

Możemy odrzucić istnienie pojęcia świata jako całości, a to nie przeszkodzi nam wierzyć w istnienie przedmiotów niezależnych od nas, gdyż odrzucenie pojęcia świata nie odnosi się wcale do świata, jako takiego, lecz do pewnych własności naszego umysłu. Tak pojęty realizm byłby zapewne doktryną fragmentaryczną, ale też nauka oparta na realizmie [...] nie ma bynajmniej innych pretensji<sup>7</sup>.

Taki krok jest zrozumiały, skoro autor cytowanych słów odrzuca *a priori*, podążając za myślą neopozytywistyczną, sensowność mówienia w kontekście filozofii o doświadczeniu świata jako całości lub jego tak zwanej istoty. W wypadku uczuć mistycznych trudno upierać się przy istnieniu władzy poznawczej i wyrażanych przy jej pomocy treści, które byłyby intersubiektywnie komunikowalne oraz dla których istniałyby algorytm umożliwiający w przypadku każdego sprawnego, racjonalnego podmiotu sprawdzenie odniesienia prezentowanych w języku doświadczeń.

<sup>6</sup> Por. T. Kostyrko, *Leona Chwistka filozofia sztuki*, Warszawa 1995, s. 46–59.

<sup>7</sup> L. Chwistek, *Trzy odczyty...*, op. cit., s. 144.

Zwolennika neopozytywizmu można by co najwyżej przekonywać o braku wczucia z jego strony, ale nauka nie opiera się na skutecznej retoryce lub odgadywaniu intencji, tylko na przejrzystości i jednoznaczności twierdzeń systemu. Krótko mówiąc, doświadczenie całego świata na gruncie nauki (posiadającej intersubiektywną płaszczyznę komunikowania się pomiędzy jej podmiotami) jest bezsensowne. Dzieje się tak, ponieważ przyrodzona takiemu doświadczeniu nieokreśloność, wynikająca z niemożliwości wyczerpującego zwerbalizowania go, generuje trwałe rozbieżności w interpretacji. Otrzymujemy więc wiele nieporównywalnych elementów treściowych, które udaremniają realizację wspólnego i racjonalnego celu.

Aby podkreślić rysy semantyczne teorii Chwistka, między innymi funkcję oznaczania przedmiotów przez pewne wyrażenia, będziemy rozważać jej postać sprzed krytyki samego autora w latach, w których jego teoria spada do rangi systemu indywidualnego<sup>8</sup>, przez co moglibyśmy sądzić, że „rzeczywistość” denotuje nie przedmioty<sup>9</sup>, ale światopogląd, podczas gdy mamy powody, by mniemać przeciwnie. W artykule *Wielość rzeczywistości*, w którym w zasadzie system wielości rzeczywistości nabrał całkowitych kształtów, Chwistek pisze: „Mówiąc, że chodzi tu o jeden przedmiot rzeczywisty, który ja na dwa sposoby pojmuję, rozstrzygnąłbym tym samym kwestię stosunku rzeczywistości do poznania zmysłowego, co może być dokonane jedynie w drodze dowolnej hipotezy”<sup>10</sup>. Uwaga ta wskazuje, że rzeczywistość jest czym innym niż światopogląd. Dalej czytamy:

Nie mamy jednak żadnego kryterium *a priori*, które pozwoliłoby rozstrzygnąć, czy rzeczywiste są elementy wrażeniowe, na które w pewnych warunkach możemy rozłożyć spostrzeżenie rzeczy, czy też elementy te są sztucznymi produktami naszego umysłu, w przeciwieństwie do rzeczy, które [...] spostrzegamy niemniej w sposób bezpośredni, a nadto, i przede wszystkim, w sposób najbardziej naturalny i niewymuszony<sup>11</sup>.

W pierwszym argumencie przyjmowane jest następujące założenie: gdybyśmy uznali, że rzeczywistość jest jedna, a jej pojmowanie dokonuje się na wiele sposobów, to musielibyśmy określić warunki ontologiczne

<sup>8</sup> Por. idem, *Zagadnienia kultury duchowej w Polsce*, Warszawa 1933, s. 65–140; idem, *Granice nauki*, Warszawa 1935.

<sup>9</sup> Na temat wielości rzeczywistości w ramach teorii modeli zob. T. Kostyrko, *Interpretacja koncepcji „Wielości rzeczywistości”*, „Studia Metodologiczne” 1968, nr 6, s. 89–105.

<sup>10</sup> L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, op. cit., s. 28 [podkr. własne].

<sup>11</sup> Ibidem, s. 29.

poznawania rzeczywistości, a to pociąga za sobą przyjęcie „dowolnej hipotezy” ontologicznej. Innymi słowy – mówi argument następny – rozstrzygnięcie między realizmem a fenomenalizmem nie dokona się, na skutek ich spekulatywnej wartości, za pomocą pewnej metody falsyfikacyjnej. Nie jest to bowiem kwestia empiryczna ani – jak do tej pory – logiczna. Niestety, na tym polu może dochodzić do wewnętrznych metodologicznych sprzeczności. Sądzę, że według szkicu metody, którą zaproponuję w następnych partiach tekstu, ustalenie hierarchii między rzeczywistościami nie jest działaniem spod znaku zupełnie dowolnej hipotezy.

Rozważmy stawiany przez Chwistka warunek zupełności nakładany na wszystkie rzetelne jego zdaniem teorie filozoficzne<sup>12</sup>. Jest to niezwykle silny i trudny do spełnienia postulat, w myśl którego każdy poprawny system filozoficzny – oprócz zachowywania niesprzeczności – powinien być utworzony na wyczerpującej bazie doświadczeń empirycznych. Tworząc go, musimy zatem uwzględnić wszystkie wyniki empiryczne, które dotyczą jego tematycznego obrębu. Zadośćuczynienie kryterium zupełności łatwo mogłoby dojść do skutku, ale kosztem zubożenia zakresu, który obejmowałaby teoria. Niemniej jednak – również w przypadku bardziej pojemnych teorii – żadne negatywne konsekwencje nie wynikłyby z faktu, że pojęcie zupełności systemu byłoby puste, gdyż można by je potraktować jako koncept reprezentujący typ idealny, czyli pewne maksimum nieosiągalne w rzeczywistości. Odwołujemy się tutaj do analogii, jaka zachodzi między niektórymi konstrukcjami fizyki (na przykład ciało doskonale czarne, gaz idealny) a pojęciem zupełności. Nie traci ono swojej użyteczności, jeśli potrafimy zdefiniować dwuargumentową relację mniejszości lub równości, która porządkowałaby wartości reprezentujące liczbę doświadczeń wchodzących w obręb systemu od najmniejszej do największej. Trzeba tylko brać pod uwagę możliwie różnorodne typy doświadczeń, by zwiększyć skuteczność eksplanacyjną teorii.

Zastanówmy się nad owym „dokonywanym jedynie w drodze dowolnej hipotezy” wyborem pomiędzy fenomenalizmem a realizmem. W tym miejscu rozpoczyna się tworzenie teorii, a zatem czy nie mamy prawa zastosować w doborze naszego punktu wyjścia kryterium zupełności? Możemy tak uczynić tym bardziej, że Chwistek, mimo iż przyjmuje niektóre postulaty Henriego Poincarégo<sup>13</sup>, broni się – środkiem jest tu właśnie

---

<sup>12</sup> Por. J. J. Jadacki, *O poglądach filozoficznych Leona Chwistka*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1986, seria I, z. 1, s. 114.

<sup>13</sup> Zob. K. Chrobak, op. cit., s. 29.

wymóg zupełności teorii – przed zaakceptowaniem konwencjonalizmu. Gdy tworzy podwaliny swojej teorii sztuki, również chce się opierać na jak największej liczbie przykładów, by była ona jak najbliższa rzeczywistości. A zatem czy istnieją jakiegokolwiek przeszkody, by o naszym punkcie wyjścia zdecydowała na przykład metoda statystyczna? Urażałoby to bez wątpienia filozofii jako nauce apriorycznej, ale na gruncie systemu Chwistka nie widzimy tego rodzaju ograniczeń, wszak jest on w gruncie rzeczy pozytywistą logicznym, uznającym konieczność kierowania się metodą eksperymentalną na równi z poszukiwaniem logicznej formy analizowanych zdań filozofii i nauki. Dość jasno odróżnia się w ramach teorii pytania zewnętrzne od wewnętrznych<sup>14</sup>, wiemy jednak, że nie wszystkie teorie i odpowiadające im modele są jednakowo użyteczne. Obserwujemy obecnie postępujące wzbogacanie sfery pytań zewnętrznych – o ile zgodzimy się, że zawierają się w niej problemy rozstrzygnięcia albo sortowania teorii pod względem ich poziomu wyjaśniania i przewidywania – w celu stworzenia ogólnych zasad wyboru kształtu teorii najlepiej realizującej obrane zamierzenia. Badania statystyczne wymagałyby początkowo arbitralnego wyznaczenia próby, przypisania wagi całym podgrupom argumentów, które byłyby przez ankietowanych wysuwane, oraz roztrząsania racjonalności tych argumentów jako przemawiających za fenomenalizmem lub realizmem (w szczególności naukowym). Nie ma się jednak czemu dziwić, gdyż warunek zupełności nieuchronnie kieruje nas w stronę empirii, stawiając przed nami liczne związane z nią problemy, na przykład kłopot z zawodnością metody indukcyjnej. Siłą rzeczy nie unikniemy „dowolnych hipotez”, tj. niededukcyjnych, ale badanie statystyczne stanowiłoby prawdopodobnie krok ku zniesieniu równorzędnego traktowania realizmu fizykalnego (zwanego naukowym) i fenomenalizmu, jeśli zechcielibyśmy od początku tworzenia teorii posługiwać się kryterium zupełności. Hierarchia teorii i rzeczywistości mogłaby się zrealizować na przykład według kryterium dokładności przewidywania zdarzeń.

Warto również dodać, że zupełność jest ograniczana zawsze przez rodzaj i efektywność dostępnych narzędzi naukowych. Tak więc teorie naukowe będą ulegać zmianom proporcjonalnie do pojawiania się kolejnych odkryć w dziedzinie technologii. Niewykluczona jest też trudność wskazania najlepszych w danym czasie narzędzi służących do zbadania jakiegoś zagadnienia, co implikuje konwencjonalizm w wyborze metody odpowiedniej do powziętych zamierzeń.

---

<sup>14</sup> Por. R. Carnap, *Empiryzm. Semantyka. Ontologia*, tłum. A. Koterski, Warszawa 2005, s. 11–40.

Czy wymóg zupełności systemu może rzeczywiście uchronić go przed konwencjonalnością? Wydaje się, że nie, ponieważ pomimo uwzględnienia licznych doświadczeń, przykładów czy eksperymentów (oraz ich typów) nasze konceptualizacje mogą być odmienne, chociaż oznaczają identyczny stan rzeczy. Sytuacja przedstawia się analogicznie do przypadku dwóch różnych znaczeń, które posiadają tę samą denotację – także tutaj nie wykluczamy sformułowania nowego punktu wyjścia teorii rzeczywistości, równoważnego do tego, który na początku wydał nam się obiektywny i jedyny.

Być może jednak ewentualność konwencjonalizmu zostaje zniwelowana wskutek dodania do postulatu zupełności systemu wymogu jego konsekwencji. Suma aksjomatów fenomenalizmu i realizmu tworzy zbiór sprzeczny, toteż nie definiuje ona żadnej rzeczywistości utożsamianej z modelem semantycznym. Niejako poza teorią modeli moglibyśmy sobie wyobrazić sprzeczną rzeczywistość: istniałby<sup>15</sup> w niej pewien obiekt, który posiadałby własność  $P$  i  $\text{non-}P$ . Chwistek, wiążąc istnienie z niesprzecznością, dzieli uniwersum przy pomocy reguły konsekwencji na rzeczywistość realistyczną i fenomenalistyczną. W przypadku braku takiej klasyfikacji musielibyśmy posługiwać się językiem zawierającym sprzeczności i – tym samym – niejasności. Doprowadziłoby to do licznych nieporozumień, powstawania dowolnych teorii, interpretacji, słowem – do inflacji „treści”, która uniemożliwiałaby postęp. *De facto* ze względów praktycznych rezygnujemy ze stosowania tak bogatego języka (jako sprzecznego zbioru zdań), który ogarniałby całość rzeczywistości.

Zupełność oraz niesprzeczność systemu niestety nie wystarczą, by unieważnić konwencjonalizm. Nie znamy bowiem warunków wprowadzenia nie tylko jednoznaczności między zbiorem aksjomatów a spełniającym je modelem (z uwagi na wieloznaczność pojęć pierwotnych), ale nadto – funkcji jednojednoznacznej, która dawałaby nam pewność, że danemu modelowi, czyli rzeczywistości, odpowiadałby dokładnie jeden wyznaczający go zbiór aksjomatów. Oprócz tego możemy naprędce sformułować podobny kontrargument odwołujący się do pojęcia skuteczności. Teoria zupełna (w sensie nadanym przez Chwistka) i niesprzeczna nie musi być zawsze użyteczna poznawczo, toteż wraz z upływem czasu

---

<sup>15</sup> Rozważamy tu przedmioty w ich istnieniu synchronicznym, nie relatywizując własności obiektów do czasu. Ktoś mógłby powiedzieć, że w wyżej określonych aksjomatach nie ma sprzeczności, ponieważ dowolnemu przedmiotowi rzeczywistości można przypisać na przykład własność 3a w chwili  $n$  oraz cechę 3b (negacja 3a) w czasie  $n+1$ . Taka propozycja pozostaje poza zakresem naszej refleksji.

może zostać przeformułowana tak, by była zgodna z kryterium badawczej skuteczności, którego kształt ma swoje źródło najczęściej w sytuacji społeczno-ekonomicznej.

Jakkolwiek występują znaczne trudności w odparciu konwencjonalizmu, nie przeczą one jednak stosowaniu się do dwu wymienionych zasad: zupełności i niesprzeczności. Ich użyteczności można łatwo dowieść nie wprost. Niewymaganie jak największej zupełności pociągałoby za sobą oderwanie systemu teoretycznego od rzeczywistości, co sprawiałoby, że mógłby on być szybko uznany za nieskuteczny w świetle jego zdolności do przewidywania zdarzeń w określonym czasie. Ze sprzeczności w zbiorze zdań stanowiących teorię logicznie wynika dowolne zdanie, co prowadzi do chaosu informacyjnego. Jeśli mielibyśmy rozważać jakieś wynikania nietyczące logiki, których reguł nie skodyfikowano, to pole możliwych „wniosków” ze zbioru sprzecznego byłoby również nieskończone. Nie mielibyśmy wówczas argumentów, by stwierdzić, czy w dostateczny sposób odzwierciedliliśmy rzeczywistość jako pełną sprzeczności<sup>16</sup>, ponieważ jednorodne pojęcie argumentu nie powinno istnieć w odpowiednio wzbogaconej rzeczywistości sprzecznej. Nawet jeśli jesteśmy przekonani, że udało nam się spełnić wymóg korespondencji między językiem a rzeczywistością, to nie potrafimy się w niej przy pomocy pojęć orientować, ponieważ przykładowy algorytm rozumowania jest w każdym punkcie decyzyjnym dowolnie rozgałęziony, a zatem język nie podpowie nam, czego się spodziewać ani jak postępować. To prowadzi do odrzucenia racjonalności. Zatem jej warunkiem koniecznym jest uznanie reguły, w myśl której teoria filozoficzna nie może zawierać zdań postaci  $p$  i  $\neg p$ .

Inny argument za uznaniem zasady niesprzeczności wychodzi od rozumienia wnioskowania, które przyjmuje każdy, kto spodziewa się uzyskania w ramach pewnej teorii nowych dla niego informacji. Musi więc odróżniać informacje prawdziwe od fałszywych. To jednak wymaga identyfikowania wnioskowań poprawnych (zachowujących prawdziwość wniosku przy prawdziwych przesłankach) oraz niepoprawnych. Tak więc należy ustalić reguły poprawności, by owo odróżnianie mogło być efektywne. Trzymając się ustalonego zbioru przesłanek, posiadamy już główne zręby systemu logicznego, który nadto dla właściwego funkcjonowania (ograniczenie liczby wniosków dedukcyjnych) wymaga przyjęcia zasady niesprzeczności.

---

<sup>16</sup> Na mocy korespondencyjnej teorii prawdy przenosimy własności sprzeczne na rzeczywistość.



## Problemy z aksjomatyką

Zwróćmy uwagę na trzy problemy, które nasuwają się nam zarówno w związku z niektórymi aksjomatami teorii wielości rzeczywistości, jak i samą metodą aksjomatyczną. Po pierwsze, spójrzmy na aksjomaty 4a i 4c, które między innymi definiują rzeczywistość rzeczy. Jeżeli jest tak, że  $\forall x (wx \equiv wjx)$  oraz  $\forall x (wx \equiv wnx)$ , to  $\forall x (wjx \equiv wnx)$ , co oznacza, że dla dowolnego przedmiotu w rzeczywistości rzeczy przedmiot ten jest widzialny na jawie wtedy i tylko wtedy, gdy jest widzialny w warunkach normalnych. O ile implikacja  $wnx \rightarrow wjx$  jest intuicyjnie zrozumiała, o tyle  $wjx \rightarrow wnx$  nastęrcza trudności. Dlaczego właściwie każdy przedmiot, który jest widzialny na jawie, jest widzialny w warunkach normalnych, cokolwiek miałyby one znaczyć? Nie mogą być z góry tożsame z pojęciem jawy, ponieważ to wprowadzałoby do systemu redundancję. Możemy łatwo znaleźć przedmiot, który choć widziany na jawie, nie jest dostrzegany w warunkach normalnych. Przykładem niech będzie obserwowanie interesującego nas zjawiska lub rzeczy w niekorzystnych warunkach atmosferycznych: postrzeganie odbywa się na jawie, ale nie w warunkach normalnych.

Drugi problem dotyczy konstrukcji aksjomatów rzeczywistości pośrednich, odpowiadających typom pośrednim w malarstwie<sup>17</sup>. Wiemy, że dany element w każdym modelu właściwym oznacza co innego: w rzeczywistości wrażeń są to impresje i ich kompleksy, w rzeczywistości wyobrażeń – wizje albo po prostu wyobrażenia, natomiast rzeczywistość rzeczy zawiera obiekty, które nie są ani wyobrażeniami, ani wizjami etc. W uniwersum modelu właściwego (teraz jako rzeczywistości pośredniej) odpowiadającego typowi pośredniemu w malarstwie mogłyby się znaleźć na przykład impresje i obiekty nauki, ogólnie: obiekty dwóch różnych uniwersów odmiennych modeli właściwych. Wygląda to tylko na pozór paradoksalnie. Oznaczmy rzeczywistość impresji, wyobrażeń, rzeczy i fizykalną odpowiednio przez  $I, W, R, F$ , natomiast rzeczywistości pośrednie za pomocą dywizu (jest ich sześć):  $I-W, I-R, I-F, W-R, W-F, R-F$ . Następnie zaznaczmy, że:  $3a \equiv \sim 3b$ ;  $4a \equiv \sim 4b$  oraz  $4c \equiv \sim 4d$ . Wszystkie

<sup>17</sup> W kwestii teorii sztuki Chwistek pisze o istnieniu typów pośrednich w malarstwie, które sytuują się pomiędzy danymi rzeczywistościami. Przywołajmy przykład Tycjana, którego malarstwo zdaniem Chwistka wyraża typ przejściowy od prymitywizmu (odpowiadającego rzeczywistości rzeczy) do realizmu (odpowiadającego rzeczywistości fizykalnej) lub Maneta (realizm przechodzący w impresjonizm).

możliwe modele spełniają  $p$  albo  $\text{non-}p$ , otrzymujemy zatem wynik (niech jego nazwą będzie  $\theta$ ): dla każdego modelu  $M$ :  $M$  spełnia 3a albo 3b oraz  $M$  spełnia 4a albo 4b, oraz  $M$  spełnia 4c albo 4d. („albo” wprowadza alternatywę wykluczającą). Zauważmy jeszcze, że aksjomaty 3b, 4b, 4d są zdaniami egzystencjalnymi. Aby znaleźć aksjomatykę dowolnego modelu pośredniego i właściwego, obliczamy najpierw część wspólną zbiorów aksjomatów wyznaczających dwa modele składowe dla rzeczywistości pośredniej. W drugim kroku do każdej z otrzymanych części wspólnych dodajemy odpowiednie zdania słabsze 3b, 4b lub 4d tak, by jednocześnie spełniony był warunek  $\theta$ . Z alternatyw (3a albo 3b; 4a albo 4b; 4c albo 4d) wybieramy słabsze zdania egzystencjalne, aby pewne elementy w modelach pośrednich i właściwych nie miały sprzecznych własności. Pamiętajmy, że w uniwersach modeli pośrednich i właściwych znajdują się obiekty, wśród których można wybrać takie  $a$  i  $b$ , że własność  $P$ , definiowalna przez pewien aksjomat, przysługuje  $a$  oraz nie przysługuje  $b$ . Podajemy aksjomatykę wspomnianych modeli:

- I.  $I$ - $W$ : 1, 2, 3a, 4d, 4b;
- II.  $I$ - $R$ : 1, 2, 4a, 3b, 4d;
- III.  $I$ - $F$ : 1, 2, 4a, 4d, 3b;
- IV.  $W$ - $R$ : 1, 2, 3b, 4b, 4d;
- V.  $W$ - $F$ : 1, 2, 4d, 3b, 4b;
- VI.  $R$ - $F$ : 1, 2, 3b, 4a, 5a, 5b, 4d<sup>18</sup>.

Ostatnie zagadnienie wiąże się z zarzutem, który podniósł Stanisław Ignacy Witkiewicz<sup>19</sup>. Kontrargument dotyczy samej metody aksjomatycznej jako pozorów obiektywizmu. Nie widać powodów, dla których rzeczywistości pierwszego rzędu, wyznaczonych w pewien sposób za pomocą swoistych zbiorów aksjomatów, nie miałyby być nieskończenie wiele. Wystarczy wspomnieć ową rzeczywistość wizjonerów, by przekonać się, jak bardzo różnorodna może się ona okazać. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby podzielić ją na mniejsze, lepiej oznaczone części i tak skonstruowany podział uważać za obiektywny lub użyteczny. Mnogość takich podziałów

<sup>18</sup> Tożsamość drugiego zbioru aksjomatów z trzecim oraz czwartego z piątym nie przeszkadza w tym, że obiekty uniwersów odpowiednich modeli pośrednich i właściwych są różnej natury.

<sup>19</sup> Por. S. I. Witkiewicz, *Krytyka teorii sztuki Leona Chwistka*, [w:] idem, *Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia. Szkice estetyczne*, Warszawa 2002, s. 312–331.

nie tylko w obrębie rzeczywistości wyobrażeń doprowadziłaby do solipsyzmu czy anarchizmu metodologicznego w nauce, teorii sztuki i filozofii. Wyróżniamy zbiory aksjomatów, by w zakresie odmiennych semantyk zrealizować cele eksplanacyjne i te dotyczące przewidywania. Dokonując systematyzacji spełniających użyteczne zamierzenia, należy jednak, jak sądzimy, zmierzać do redukcji liczby wyróżnionych teorii z zachowaniem nie mniejszej wartości eksplanacyjnej i dokładności przewidywania. Ta ostatnia zakłada, że teoria jest testowalna.

Dodajmy, że w teorii samego Chwistka nie ma wzmianki na temat konieczności wprowadzenia hierarchii czterech rzeczywistości pierwszego rzędu (typu), by to, co nazywamy nauką, przedkładać nad fantastyczny partykularyzm. Uzasadniona popularność nauki (na przykład medycyny) świadczy na rzecz takiej hierarchii i na korzyść realizmu fizykalnego. W poprzednim punkcie zaproponowaliśmy szkic metody statystycznej (przybierającej postać złożonej ankiety), która czyniąc zadość postulatuwi zupełności, ustanawiałaby rangi istotności teorii i ich modeli (wystarczy wybrać odpowiednie kryterium, na przykład precyzję przewidywania niektórych wydarzeń).

## Wokół interpretacji teoriomodelowej

Jacek J. Jadacki twierdzi, że Chwistek uzasadniał swoje tezy ontologiczne, odwołując się do struktury psychicznej pewnego typu podmiotu<sup>20</sup>. Inaczej mówiąc: z ludzkich dyspozycji powstają rozmaite poglądy, które są następnie kodyfikowane w zbiory aksjomatów determinujących ontologię modelu. Wydaje się, że ta propozycja daje pierwszeństwo psychologizacji epistemologii przed ontologią – w jej świetle uznaje się tę ostatnią za wtórną, za wynik doświadczenia i dyspozycji jakiegoś typu. Stąd też rodzi się pogląd Witolda Kalinowskiego<sup>21</sup> na rozstrzygnięcie sporu o pierwotność zagadnień epistemologicznych *versus* ontologicznych, sąd, według którego to rzeczywistość determinuje dyspozycje wewnętrzne i doświadczenia podmiotu. Trzeba jednak zaznaczyć, aby zachować

---

<sup>20</sup> Por. J. J. Jadacki, *Leona Chwistka poglądy na sztukę*, „Studia Estetyczne” 1973, t. X, s. 97.

<sup>21</sup> Por. W. Kalinowski, *Od logistyki do teorii kultury. Wielość rzeczywistości Leona Chwistka*, [w:] *Studia z dziejów estetyki polskiej. 1918–1939*, red. S. Krzemień-Ojak, W. Kalinowski, Warszawa 1975, s. 237.

spójność naszej myśli, iż musi to być rzeczywistość przedaksjomatyczna, nieujęta precyzyjnie i w sposób niesprzeczny – dlatego też uznajemy ją za formalnie nieistniejącą. Odróżniamy bowiem wyraźnie model (rzeczywistość *sensu stricto*), aksjomat od światopoglądu wraz z dyspozycją i przedaksjomatyczną rzeczywistością. W ramach teorii Chwistka pod terminem „rzeczywistość” powinniśmy rozumieć albo rzeczywistość przedaksjomatyczną<sup>22</sup>, albo jedną z rzeczywistości zaksjomatyzowanych. Na wstępie podaliśmy powody, dla których nie powinniśmy tych ostatnich utożsamiać ze światopoglądami. Powtórzmy: pierwotnie istnieją dyspozycje i reakcje podmiotu, a potem wyłaniają się z nich poparte ideą użyteczności i doświadczeniem niesprzeczne (konsekwentne) aksjomaty, na końcu zaś otrzymujemy rzeczywistość (model), której elementy i ich konfiguracje czynią podane aksjomaty prawdziwymi.

„Zmiana dyspozycji umysłowej następuje pod wpływem czynników zewnętrznych”<sup>23</sup> – pisze Jadacki, referując poglądy Chwistka. W powyższym zdaniu należałoby w miejsce „czynników zewnętrznych” podstawić pojęcie rzeczywistości przedaksjomatycznej<sup>24</sup>, która może zmienić światopogląd, dyspozycje, cele człowieka, aby ten dokonał kodyfikacji nowych aksjomatów, logicznie (a nie wyłącznie biologicznie) determinujących zakres rzeczywistości (modeli), które rządzą się innymi regułami niż światopogląd. Zatem rzeczywistość *sensu stricto* nie jest światopoglądem.

Jeżeli przyjmujemy sugerowaną w tym artykule definicję rzeczywistości jako modelu, to przeżycie metafizyczne, o którym Chwistek mówił, że jest przejściem pomiędzy rzeczywistościami, dotyczyć będzie uświadomienia sobie przez podmiot możliwości odnoszenia się do różnych modeli za pomocą wmyślenia się w treść odpowiadających im aksjomatów. Czy przeżycie metafizyczne byłoby również relacją przejścia w obrębie rzeczywistości przedaksjomatycznej? Tak, ale tylko wtedy, gdyby istniały w jej ramach różne typy dyspozycji i światopoglądów, które stanowiłyby rozmaite przedaksjomatyczne bazy dla aksjomatów i modeli. Przeżycie metafizyczne mogłoby się zatem zawierać także w rzeczywistości przedaksjomatycznej.

---

<sup>22</sup> Za rzeczywistość przedaksjomatyczną uznaje się tutaj rzeczywistość, która nie została skonceptualizowana według metody aksjomatycznej Chwistka, bądź rzeczywistość, która w ogóle nie została poddana jakiegokolwiek konceptualizacji przez podmiot.

<sup>23</sup> J. J. Jadacki, *O poglądach filozoficznych Leona Chwistka*, op. cit., s. 118.

<sup>24</sup> By nie sugerować konieczności istnienia przedmiotów zewnętrznych.

Aksjomaty w koncepcji Chwistka odgrywają pierwszoplanową rolę, umożliwiając konsekwentne (niesprzeczne) odnoszenie się do pewnej rzeczywistości. Tę ostatnią tworzą elementy, które spełniają aksjomaty wyłożone *explicite* w teorii. Zbiory aksjomatów zawężają zakresy zbiorów modeli. Stanowią one niejako środki dotarcia do pewnej ontologii. „Kryteria poznawcze”<sup>25</sup>, jak nazywa Chwistek aksjomaty, determinują logicznie ontologię (model), o której możemy mówić bez popadania w sprzeczność.

Zaletą przedstawionej tu teoriomodelowej i nietrywialnej interpretacji, biorącej swój początek od Teresy Kostyrko, jest wynikająca z zaangażowania narzędzi logicznych stabilność zachowania się w różnych implementacjach (w tym: myślących podmiotach). Zakładamy bowiem prawdziwość następującego zdania: dla każdej pracy badawczej obejmującej choćby częściowo zagadnienia logiczne lub filozofii nauki, ilekroć mamy do czynienia z interpretacją, jest ona stabilna i nietrywialna. Stabilność związana jest z zaangażowaniem narzędzi logicznych i odniesieniem do konkretnej rzeczywistości (język jest rzeczowy). Jako trywialną odrzucamy tutaj na przykład interpretację, według której rzeczywistości Chwistka są światopoglądami, ponieważ nie mówi się w niej nic ponad to, co – używając zdrowego rozsądku – możemy zaobserwować: jest ona wyłącznie stwierdzeniem szeroko rozumianego pluralizmu zapatrywań.

### Critical Analysis Concerning Foundations of Leon Chwistek’s Theory of Manifold Reality

#### Abstract

The aim of the article is to present a few criticisms of the foundations of Leon Chwistek’s philosophy. Completeness postulate, imposed on all correct philosophical systems by Chwistek, and which is supposed to be in conflict with conventionalism, is criticised. Correctness of some Chwistek’s axioms is called into question. Axioms for six intermediate realities are given. I argue in favour of model theory interpretation of manifold reality.

#### Keywords

Leon Chwistek, theory of manifold reality, ontology, model theory, logic, axiomatics, conventionalism, theory of art

---

<sup>25</sup> J. J. Jadacki, *O poglądach filozoficznych Leona Chwistka*, op. cit., s. 115.

## Bibliografia

1. Bożek H., *Teoria wielości rzeczywistości Leona Chwistka. Rys krytyczny*, „Argument” 2014, Vol. 4, No. 2, s. 405–424.
2. Carnap R., *Empiryzm. Semantyka. Ontologia*, tłum. A. Koterski, Warszawa 2005.
3. Chrobak K., *Niejedna rzeczywistość*, Kraków 2004, s. 5–316.
4. Chwistek L., *Granice nauki*, Warszawa 1935.
5. Chwistek L., *Pisma filozoficzne i logiczne*, t. 1, red. K. Pasenkiewicz, Warszawa 1961.
6. Chwistek L., *Pisma filozoficzne i logiczne*, t. 2, red. K. Pasenkiewicz, Warszawa 1963.
7. Chwistek L., *Sens i rzeczywistość*, oprac. K. Chrobak, Kraków 2004, s. 317–476.
8. Chwistek L., *Trzy odczyty odnoszące się do pojęcia istnienia*, „Przegląd Filozoficzny” 1917, z. 2–4, s. 122–151.
9. Chwistek L., *Wielość rzeczywistości w sztuce i inne szkice literackie*, red. K. Estreicher, Warszawa 1960.
10. Chwistek L., *Wybór pism estetycznych*, Kraków 2004.
11. Chwistek L., *Zagadnienia kultury duchowej w Polsce*, Warszawa 1933.
12. Chwistek L., *Zastosowanie metody konstrukcyjnej do teorii poznania (Dalszy ciąg dyskusji w sprawie Wielości rzeczywistości)*, „Przegląd Filozoficzny” 1923, z. 3–4, s. 175–187.
13. Jadacki J. J., *Leona Chwistka poglądy na sztukę*, „Studia Estetyczne” 1973, t. X, s. 97–110.
14. Jadacki J. J., *O poglądach filozoficznych Leona Chwistka*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1986, seria I, z. 1, s. 109–133.
15. Jadacki J. J., *O poglądach Leona Chwistka na język*, „Studia Semiotyczne” 1983, XIII, s. 23–33.
16. Kostyrko T., *Interpretacja koncepcji „Wielości rzeczywistości”*, „Studia Metodologiczne” 1968, nr 6, s. 89–105.
17. Kostyrko T., *Leona Chwistka filozofia sztuki*, Warszawa 1995.
18. Metallmann J., *Determinizm nauk przyrodniczych*, Kraków 1934, s. 52–58.
19. Pasenkiewicz K., *Analiza i krytyka teorii wielości rzeczywistości Leona Chwistka*, „Studia Filozoficzne” 1962, nr 1 (28), s. 65–93.
20. Pasenkiewicz K., *Pierwsze systemy semantyki Leona Chwistka*, „Zeszyty Naukowe UJ”, t. XXXVIII, Kraków 1961.
21. Quine W. V. O., *Dziewięć esejów logiczno-filozoficznych*, tłum. B. Stanosz, Warszawa 2000.
22. *Studia z dziejów estetyki polskiej. 1918–1939*, red. S. Krzemień-Ojak, W. Kalinowski, Warszawa 1975.
23. Surma P., *Teoria wielości rzeczywistości Leona Chwistka*, „Rocznik Historii Filozofii Polskiej” 2013, t. 6, s. 81–126.
24. Witkiewicz S. I., *Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia. Szkice estetyczne*, Warszawa 2002.